



## Rachunek korzyści

XXII Niedziela Zwykła

*Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. (Łk 14,1.7-14)*

### **Modlitwa przygotowawcza zwyczajna.**

**Obraz:** Wyobraź sobie dom przywódcy faryzeuszów i salę, w której odbywa się uroczysty posiłek. Przypatrz się, jak wchodzi kolejne osoby i próbują znaleźć najlepsze miejsce za stołem. Zobacz jak im bardzo na tym zależy, jak się matrwia, żeby usiąść wystarczająco wygodnie, obok osoby, która im odpowiada, itp.

**Prośba:** abym zawsze wybierał to, co mnie więcej prowadzi do bycia w bliskości z Tobą, Panie Jezu.

### **1. Pierwsze miejsce**

Mamy szabat – dzień święty, w którym się nie pracuje, który w całości przeznaczony jest dla Boga. Jest uroczysty posiłek, na którym Jezus siedzi za stołem wraz z innymi. Przygląda się kolejnym osobą, które dołączają do posiłku i zajmują miejsca za stołem. Co widzi Jezus? Na co On tak patrzy? Zauważa, że przychodzących nie zajmuje wcale to, co zrobić, żeby być bliżej Boga w tym dniu przeznaczonym dla Pana, ale kombinują jak się lepiej ustawić, pokazać przed ludźmi. Są zatroskani o swój wizerunek. Nie myślą jak w ten świąteczny dzień uczcić imię ich Stwórcy i Pana, ale martwią się wyłącznie o własne imię. Na pierwszym miejscu w ich sercu zabrakło miejsca dla Boga. Jak jest ze mną? Co jest najważniejsze w moim życiu? Kto jest najważniejszy? O co najbardziej się troszczę?

### **2. Ostatnie miejsce.**

Jezus reaguje na to co widzi. Zwraca się do zebranych, do tych zatroskanych o swój własny interes. Mówi im przypowieść o zajmowaniu miejsca za stołem. Wskazuje, że wybór ostatniego miejsca jest

drogą do szczęścia.

Zajęcie ostatniego miejsca jest jak otwarcie oczu i zobaczenie, że wokoło mnie są inni ludzie. Gdy zajmuje ostatnie miejsce, nikt nie będzie musiał do mnie przychodzić i mówić mi, żebym zrobił miejsce komuś innemu. Moje serce jest wtedy otawrte na prawdę o mojej niedoskonałości, słabości i grzechu. Ono wie, że potrzebuje, aby ktoś inny zajął w moim życiu ważniejsze miejsce niż ja sam z moimi pomysłami na osiągnięcie doskonałości.

Pomyśl przez chwilę, komu potrzebujesz zrobić miejsce w swoim sercu? Gdzie Ci trudno jest zająć ostatnie miejsce?

### **3. Co w zamian?**

Po opowiedzeniu przypowieści do zaproszonych gości Pan Jezus zwrócił się do gospodarza. Pokazał mu, że niczym nadzwyczajnym jest zaproszenie tych, których stać na to, aby odwdzińczyć się za gościnę. Prawdziwym szczęściem jest obdarowanie za darmo, bez spodziewania się odpłaty.

Jak często w naszym życiu pojawiają się pytania: „a co ja z tego będę miał?“, „jak ja na tym skorzystam?“, „co mi to da?“. Spodziewamy się, że otrzymamy coś w zamian.

Jezus pokazuje w tym miejscu Boski sposób obdarowywania. Bóg daje nam różne dary za darmo i nie oczekuje nic w zamian. Przede wszystkim jest tak, że choćbyśmy bardzo się starali, nigdy nie znajdziemy właściwej odpłaty za te dary, którymi On nas obdarza. Jeżeli myślę o sobie, że jestem w stanie się Bogu odwdzińczyć, to znaczy, że uważam siebie za równego Mu. A kim ja jestem?

Zastanów się, gdzie w swoim życiu myślisz jeszcze o tym, co otrzymasz w zamian?

Jezus wskazuje, że można znaleźć szczęście, gdy przekroczy się ten sposób myślenia. Co ty na to? Czujesz się gotowy? A może zniechęcony? Zainspirowany? Zasmucony?

### **Rozmowa końcowa.**

**Ojciec Nasz...**